

## Łomianki, Symposium 100-lecie ur. abpa K. Majdańskiego

### RODZINA DROGĄ KOŚCIOŁA W UJĘCIU JANA PAWŁA II. KONCEPCJA I REALIZACJA WOBEC WSPÓŁCZESNYCH WYZWAŃ

#### Jan Paweł II – „Papież Rodziny”

Papież Franciszek określił św. Jan Pawła II mianem „Papieża i patrona rodzin”. Co więcej, podczas ostatniego synodu, w ogniu dyskusji, zwracając się do Polaków na audiencji śródo-owej 21.10.2015 wypowiedział się w sposób nie budzący żadnej wątpliwości: *Witam polskich pielgrzymów. Moi drodzy, jutro obchodzimy wspomnienie św. Jana Pawła II, Papieża rodziny. Bądźcie jego dobrymi naśladowcami w trosce o wasze rodziny i o wszystkie rodziny, zwłaszcza te, które przeżywają trudności duchowe albo materialne. Wierność wyznawanej miłości, złożonym obietnicom i obowiązkom płynącym z odpowiedzialności niech będą waszą siłą. Przez wstawiennictwo św. Jana Pawła II módlmy się, aby kończący się Synod Biskupów odnowił w całym Kościele poczucie niezaprzeczalnej wartości nierozzerwalnego małżeństwa i zdrowej rodziny opartej na wzajemnej miłości mężczyzny i kobiety, i na łasce Bożej.*

Kluczowe znaczenie dla teologicznej i duszpasterskiej refleksji nad rodziną i działania dla jej dobra ma adhortacja Jana Pawła II o zdaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio* (22.11.1981). Jej uzupełnieniem jest *Evangelium vitae*, encyklika Jana Pawła II o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego (25.3.1995) oraz List do rodzin *Gratissimam sane* (2.2.1994). Powrócimy do tych dokumentów.

Ileż cennych, konkretnych wskazań dotyczących troski o rodzinę polską, a także jej apostołatu, dał nam Jan Paweł II podczas swoich pielgrzymek do ziemi ojczystej. To było nieustanne wołanie: Rodzino, stań się tym, czym jesteś! Odczytaj swoje powołanie otrzymane od Stwórcy, zachowaj swoją tożsamość chrześcijańską!

#### Sens i zakres pojęć: rodzina, Kościół, droga

Temat niniejszej refleksji został zaczerpnięty z *Listu do Rodzin* Jana Pawła II. Ten dokument został ogłoszony 2 lutego 1994 r. z racji Międzynarodowego Roku Rodziny. Jego treść uzupełnia adhortację posynodalną Jana Pawła II *Familiaris consortio*, przekłada jej treści na język bardzo osobisty Papieża, wczuwającego się w radości, smutki i nadzieje każdej ludzkiej rodziny. W syntezie teologicznej powinno się rozpatrywać oba dokumenty *iunctim* – łącznie<sup>1</sup>.

W temacie artykułu występują trzy pojęcia: rodzina, Kościół, droga. Jaki jest ich sens, dlaczego je łączymy ze sobą opierając się na koncepcji Jana Pawła II?

**Rodzina.** W dobie obecnej naznaczonej relatywizacją prawdy, konfuzją lub świadomym wypaczaniem pojęć, kluczowych dla egzystencji i normalnego rozwoju ludzkości, trzeba ponownie definiować te pojęcia, które dawniej były oczywiste dla normalnego człowieka:

<sup>1</sup> Pogłębieniem i uzupełnieniem moich skrótowych rozważań może być rozprawa habilitacyjna ks. Zbigniewa Zaremskiego, prodziekana Wydziału Teologicznego UMK w Toruniu: *Troska Kościoła w Polsce o małżeństwo i rodzinę po Soborze Watykańskim II* (Toruń 2013). Zachęcam do lektury tej publikacji.

życie, prawda, dobro, wolność, sumienie, zło, grzech, mężczyzna, kobieta. Trzeba też jasno określić, czym jest małżeństwo i rodzina w obliczu usankcjonowanych prawnie aberracji. Tę potrzebę można zilustrować wymownym faktem. Gdy na wniosek Polski ONZ ogłosiła rok 1994 Rokiem Rodziny, powołana grupa ekspertów nie była w stanie przyjąć jednolitej definicji rodziny. Określony wpływ na to zjawisko miało silne loby kręgów homoseksualnych. To, czego nie potrafili lub nie chcieli zdefiniować uczeni, bez wahania powie każdy przedszkolak: „Rodzina, to tata, mama i ja”. Mówiąc o rodzinie mamy na myśli wspólnotę osób, opartą na więzach krwi czy adopcji, wspólnotę koncentrującą się wokół relacji rodziców i dzieci. Fundamentem tak pojętej rodziny jest trwały, uznany prawnie związek mężczyzny i kobiety. Dla chrześcijan ma on wymiar sakramentu, staje się *communio personarum*, osobową komunią miłości.

**Kościół.** W obliczu absurdalnych wręcz wypowiedzi medialnych, trzeba też przypomnieć, czym jest Kościół Chrystusowy. Przez Kościół rozumiemy instytucję bosko-ludzką, założoną przez Jezusa Chrystusa w celu prowadzenia ludzi do zbawienia. Tworzą go wszyscy ludzie ochrzczeni; każdy z nich jest odpowiedzialny za Kościół i realizację jego zbawczej misji zgodnie ze swoim powołaniem. Kościół ma ustrój hierarchiczny, w którym specyficzna posługa przypada *Magisterium Ecclesiae*. Dla istnienia ludzkości i Kościoła fundamentalne znaczenie ma fakt, że z woli Boga, Stwórcy człowieka, małżeński związek mężczyzny i kobiety od początku dziejów ma charakter sakralny, natomiast Chrystus podniósł go do godności sakramentu.

**Droga.** Pojęcie drogi, jej głębokie znaczenie symboliczne, jest bliskie każdemu człowiekowi. Ile razy mówimy np. „moja droga życiowa”. Hasło a równocześnie teza teologiczna „Rodzina drogą Kościoła” swymi korzeniami sięga do kluczowej prawdy wiary zawartej w słowach Jezusa Chrystusa: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem”. Tak mógł powiedzieć o sobie tylko Wcielony Syn Boży, Zbawiciel świata. Tylko On jest drogą, która prowadzi do domu Ojca. Kiedy Chrystus oddał swe życie na krzyżu za każdego człowieka i dla kontynuacji zbawczego dzieła założył swój Kościół, człowiek stał się drogą Kościoła. Tę prawdę: „człowiek jest drogą Kościoła” Jan Paweł II uczynił hasłem przewodnim całego swego pontyfikatu, wołając do świata „Nie lękajcie się, otwórzcie drzwi Chrystusowi” i ogłaszając pierwszą encyklikę *Redemptor hominis*. Te fakty przypomniał Benedykt XVI w homilii podczas mszy beatyfikacyjnej Jana Pawła II: „Jego przesłanie brzmiało: człowiek jest drogą Kościoła, a Chrystus jest drogą człowieka”.

### **Rodzina drogą Kościoła**

Dzieje Kościoła już u jego początków były powiązane z rodziną. Pierwsi chrześcijanie zbierali się w domach rodzinnych, aby dzielić się Dobrą Nowiną i Chlebem eucharystycznym. Podkreśla to św. Paweł, prosząc, aby pozdrowić Kościół gromadzący się u Pryski i Akwili (por. Rz 16,3-5). Z tej inspiracji wypływa refleksja św. Jana Chryzostoma o Kościele domowym (*ecclesia micra*). Jan Paweł II określa rodzinę jako domowe sanktuarium Kościoła. Wymownym przykładem ścisłej więzi między Kościołem a Rodziną mogą być współcześni męczennicy chrześcijańscy. Zburzono im kościoły, są prześladowani, torturowani, bestialsko mordowani tylko dlatego, że wierzą w Chrystusa. Dla wielu z nich, którzy ocalili, tylko dom rodzinny staje się Kościołem. Wśród najbliższych, w ukryciu, swój ból i cierpienie, lęk o

przyszłość powierzają Chrystusowi. On jest ich jedyną nadzieją, drogą, prawdą i życiem. Tylko On daje im siły do przetrwania w chwilach męczeńskiej próby. Jeśli Kościół ostoi się na tych terenach, to tylko dzięki rodzinie. Pasterzy bowiem już nie ma.

Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał: Jakkolwiek Kościół – wspólnota ochrzczonych – składa się z osób będących w różnej sytuacji życiowej – to jednak podstawową jego komórką jest rodzina. Tak jak cała ludzkość, społeczeństwo, naród, tak i Kościół nie mogą istnieć bez rodziny. Człowiek jest drogą Kościoła, ale ten człowiek zaczyna istnieć, rodzi się i wychowuje w rodzinie. Mówimy o normalnej sytuacji. Rodzina jest więc kolebką i szkołą człowieczeństwa; jej założenie, to chronologicznie pierwsze i podstawowe powołanie mężczyzny i kobiety. Dlatego rodzina musi być drogą Kościoła. Argumentacja Jana Pawła II w *Liście do Rodzin* uderza swoją oczywistością.

Papież podkreśla najpierw, że „Kościół, idąc za Chrystusem, który „przyszedł” na świat, „aby służyć” (Mt 20,28), uważa służbę rodzinie za jedno ze swych najistotniejszych zadań - i w tym znaczeniu zarówno człowiek, jak i rodzina są „drogą Kościoła” (LDR 2). Następnie wszechstronnie uzasadnia powyższą myśl: „Rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek. Rodzina jest tą drogą, od której nie może on się odłączyć. Wszak normalnie każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat, można więc powiedzieć, że rodzinie zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem (...) Nawet kiedy wybiera życie w samotności — to i tutaj rodzina pozostaje wciąż jak gdyby jego egzystencjalnym horyzontem jako ta podstawowa wspólnota, na której opiera się całe życie społeczne człowieka w różnych wymiarach aż do najrozleglejszych (...) Rodzina bierze początek w miłości, jaką Stwórca ogarnia stworzony świat, co wyraziło się już „na początku”, w Księdze Rodzaju (1,1), a co w słowach Chrystusa w Ewangelii znalazło przewyższające wszystko potwierdzenie: „Tak [...] Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3,16). *Syn Jednorodzony*, współistotny Ojcu, „Bóg z Boga i Światłość ze Światłości”, *wszedł w dzieje ludzi poprzez rodzinę*”. Jan Paweł II powołuje się na słowa II Soboru Watykańskiego (KDK 22): „Syn Boży „przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękoma pracował, [...] ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu” (KDK 22). Skoro więc Chrystus „objawia się w pełni człowieka samemu człowiekowi” (KDK 22), czyni to naprzód w rodzinie i poprzez rodzinę, w której zechciał narodzić się by wzrastać” (LDR 2).

### **Implikacje pastoralne: Rodzina przedmiotem szczególnej troski Kościoła**

Z inspiracji Jana Pawła II powstała *Karta Praw Rodziny*<sup>2</sup> Już na początku tego cennego dokumentu znajdujemy stwierdzenie: „Kościół katolicki, świadom tego, że dobro człowieka, społeczeństwa i samego Kościoła związane jest z życiem rodziny, zawsze uważał, że jego posłannictwem jest głoszenie wszystkim wpisanego w naturę ludzką zamysłu Bożego, dotyczącego małżeństwa i rodziny, popieranie ich i obrona przed jakimikolwiek atakami”.

<sup>2</sup> Przedłożona przez Stolicę Apostolską wszystkim ludziom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny w świecie współczesnym 22 października 1983 r.

Troska Kościoła o rodzinę wyraża się głównie na dwóch płaszczyznach. Pierwszą z nich jest nieustanne przypominanie światu prawdy o rodzinie. Jan Paweł II określił to mianem głoszenia ewangelii rodziny, „dobrej nowiny” o rodzinie (por. FC 86). Drugą płaszczyzną stanowią różnorodne formy działalności Kościoła – instytucjonalnej, charytatywnej, naukowej – z inicjatywy papieża, dykasterii rzymskich, czy też laikatu katolickiego w skali światowej.

Nie sposób ująć całego ogromu tej różnorodnej troski Kościoła o rodzinę. W niniejszym artykule sygnalizujemy niektóre jej przejawy i aspekty. Trzeba równocześnie dodać, że troska Kościoła obejmuje zarówno małżeństwo jak rodzinę. Te dwie rzeczywistości są ze sobą ściśle powiązane. Rodzina jest bowiem zbudowana na fundamencie małżeństwa jako stabilnego związku mężczyzny i kobiety, a małżeństwo znajduje swoje naturalne dopełnienie w rodzinie. Obfity i wartościowy dorobek Kościoła katolickiego w Polsce w zakresie troski o rodzinę określany mianem duszpasterstwa rodzin. Jan Paweł II umocnił to duszpasterstwo i ukazał nowe drogi jego realizacji w obliczu współczesnych wyzwań<sup>3</sup>.

### ***Familiaris consortio* (1981)**

Adhortacja Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio* jest pokłosiem Synodu Biskupów z roku 1980. Stanowi ona cenną, nadal aktualną syntezę doktrynalno-pastoralną nauki Kościoła katolickiego na temat małżeństwa i rodziny.

Synteza doktrynalna nauki Kościoła na temat małżeństwa i rodziny została po mistrzowsku wkomponowana przez papieża w typowo pastoralny układ adhortacji *Familiaris consortio*, według słynnego adagium Cardijna: *voir – juger – agir* (dostrzec – ocenić – działać). Są to trzy podstawowe elementy każdej refleksji pastoralnej. Po pierwsze, „rzeczywistość ziemską” i jej uwarunkowania; w *Familiaris consortio* jest to część I: *Blaski i cienie rodziny w dobie obecnej*. Po drugie, światło Objawienia Bożego w stosunku do omawianej rzeczywistości; w adhortacji jest to część II: *Zamyśl Boży względem małżeństwa i rodziny*. To głównie w tej części zawiera się skondensowana synteza teologii małżeństwa i rodziny. Po trzecie, duszpasterskie zadania Kościoła dotyczące danej rzeczywistości. Chodzi o odpowiedź na pytanie, co ma czynić Kościół „tu i teraz”, by człowiek i wspólnoty w których żyje mogli realizować specyficzne, otrzymane od Boga, powołanie. W *Familiaris consortio* jest to część III: *Zadania rodziny chrześcijańskiej* oraz część IV: *Duszpasterstwo rodzin*. Warto zaznaczyć, że część III kładzie nacisk na rodzinę jako podmiot misji ewangelizacyjnej Kościoła; część IV ujmuje rodzinę głównie jako przedmiot szczególnej troski ze strony instytucji i struktur kościelnych.

Centralnym aspektem teologii małżeństwa i rodziny w adhortacji *Familiaris consortio* stało się określenie, wręcz definicja małżeństwa jako *communio personarum* – komunია osób, czy też osobowa komunია miłości. Słowo "komunia" celowo nasuwa myśl o Eucharystii.

---

<sup>3</sup> Punktem wyjścia dla rozważań o duszpasterstwie rodzin w Polsce mogą być dwa dokumenty: *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* z 2003 r. oraz mało znany, niedoceniony dokument Episkopatu Polski *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie* z 2009 r. W tym drugim znajduje się obszerna refleksja na temat: *Rodzina jest drogą Kościoła*

Związek między mężczyzną a kobietą w małżeństwie powinien kształtować się na wzór jedności między człowiekiem i Chrystusem, którego przyjmuje w Komunii św. W obu wypadkach istotą tej komunii jest miłość.

Komunia małżeńska wypływa z woli Boga Stwórcy: "stają się dwoje jednym ciałem" (por. Rdz 2,24). "Ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety, i jest wzmacniana przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia, tego, co mają, i tego czym są. Stąd taka komunია jest owocem i znakiem potrzeby głęboko ludzkiej" (FC 19). W Chrystusie nabiera ona charakteru sakramentalnego. Z natury swojej komunია małżeńska wyklucza poligamię, ma charakter wyłączny i nierozzerwalny. Dla jej zachowania i pogłębienia małżonkom potrzebny jest duch ofiary, umiejętność akceptacji drugiego takim, jakim jest, gotowość do przebaczenia i pojednania.

Jeszcze jedna uwaga: cała adhortacja *Familiaris consortio* jest nasycona bogactwem refleksji wybitnego etyka i działania wspianego pasterza Kościoła krakowskiego, jakim był kard. Karol Wojtyła, jeden z pionierów duszpasterstwa rodzin w Polsce.

### Kierunki działania

Konkretne wskazania, jak należy realizować zasadę, że rodzina jest drogą Kościoła, znajdujemy w wielu dokumentach i wypowiedziach Jana Pawła II, zwłaszcza w adhortacji *Familiaris consortio* i encyklice *Evangelium vitae*. Papież wzywa wszystkich chrześcijan, duchowieństwo i laikat, aby:

- **głosić prawdę o rodzinie** (ewangelię rodziny) bez przemilczeń i kompromisów, ukazywać jej istotę, wewnętrzne bogactwo, sakralny, a dla chrześcijan sakramentalny charakter, jej tożsamość: *communio personarum*, osobowa komunია miłości;

- **wskazywać na zagrożenia** i przeciwstawiać się tym zagrożeniom: obrona życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci;

- **Służyć rodzinie po to, aby pomóc jej w realizacji powołania** otrzymanego od Stwórcy: „Rodzino, stań się tym, czym jesteś!” (tworzenie komunii małżeńskiej, wychowanie dzieci, a zwłaszcza wychowanie religijne);

- **umilować rodzinę**, pierwszy i podstawowy warunek do tego, by rodzinę uczynić „drogą Kościoła”. Te natchnione słowa św. Jana Pawła II inspiracją dla duszpasterstwa rodzin i apostolatu rodzinnego: „Kochać rodzinę, to znaczy umieć cenić jej wartości i możliwości i zawsze je popierać. Kochać rodzinę, to znaczy poznać niebezpieczeństwa i zło, które jej zagraża, aby móc je pokonać. Kochać rodzinę, to znaczy przyczyniać się do tworzenia środowiska sprzyjającego jej rozwojowi. Zaś szczególną formą miłości wobec dzisiejszej rodziny chrześcijańskiej, kuszanej często zniechęceniem, dręczonej rosnącymi trudnościami, jest przywrócenie jej zaufania do siebie samej, do własnego bogactwa natury i łaski, do posłannictwa powierzonego jej przez Boga” (FC 86).

### Credo polskiego duszpasterstwa rodzin

Przykład osobistej posługi na rzecz rodziny ze strony kard. Karola Wojtyły, głębia nauczania tego, który z woli Chrystusa stał się Piotrem naszych czasów i Papieżem rodziny, stały się inspiracją i drogowskazem polskiego duszpasterstwa rodzin. Przebywając wiele lat

za granicą na studiach, badaniach naukowych, a nawet regularnej posługi kapłańskiej, mogę z głębokim przekonaniem stwierdzić, że nigdzie nie spotkałem tak rozwiniętego duszpasterstwa rodzin jak w Polsce. Od okresu Wielkiej Nowenny, gdzie Prymas Tysiąclecia apelował, aby „rodzina była Bogiem silna”, duszpasterstwo rodzin stało się istotną cechą posługi polskiego Kościoła w kraju i wśród Polonii. Było ono oparte na wartościach chrześcijańskich, wpisanych w tożsamość naszego narodu, umiejętności odczytywania znaków czasu i ich interpretacji w świetle wiary. Kluczowe znaczenie miało ofiarne zaangażowanie wartościowego i kompetentnego laikatu. Dokumenty Magisterium Kościoła w kwestiach małżeństwa i rodziny, zwłaszcza Jana Pawła II, stały się fundamentem duszpasterstwa rodzin, chroniły go przed dewiacjami, które nasilały się na Zachodzie. Seminaria zapewniały solidną formację intelektualną i duchową przyszłym kapłanom. Fundamenty, tzn. *sensus Ecclesiae i doctrina sana* nadal stanowią punkt oparcia. Tylko przy ich pomocy można dokonać poprawnej interpretacji współczesnych znaków czasu, a zwłaszcza przemian zachodzące w rodzinach polskich i poprawiać skuteczność duszpasterstwa rodzin. Kwestia, czy ma być ono „elitarnie czy masowe” znajduje swoją odpowiedź w naturze Kościoła Chrystusowego. Misja zbawcza, jaką powierzył mu Chrystus, jest zwrócona do wszystkich ludzi dobrej woli.

Wśród wielu zadań, jakie duszpasterstwo rodzin realizuje w Polsce ponad półwieku należy wymienić: nauczanie naturalnych metod planowania rodziny, obrona życia dziecka poczętego, wychowanie prorodzinne dzieci i młodzieży, wprowadzenie obowiązkowego, powszechnego przygotowania narzeczonych do małżeństwa i założenia rodziny, rozwój poradni życia rodzinnego, stworzenie domów samotnej matki oraz ośrodków adopcyjno-opiekuńczych. Do tego dochodzi pomoc materialna i duchowa rodzinom w trudnej sytuacji, zwłaszcza dotkniętych bezrobociem.

Koniecznością chwili obecnej staje się uwzględnienie dobrych owoców ostatniego Synodu Biskupów, gdy papież Franciszek ogłosi adhortację posynodalną. Połączenie obu elementów (Jan Paweł II i obecny synod) zostało zawarte w cennym świadectwie polskich audytorów synodalnych, Jadwigi i Jacka Pulikowskich. Ich świadectwo wypowiedziane 16.10.2015 na auli synodalnej w obecności papieża Franciszka, jest w moim przekonaniu streszczeniem istoty troski Kościoła o rodzinę, swoistym *Credo* duszpasterstwa rodzin. Tym cenniejszym, że opiera się na głębokiej wierze, umiłowaniu Kościoła oraz bardzo bogatym doświadczeniu. Świadectwo to jest wspaniałym uzasadnieniem tezy, że rodzina jest drogą Kościoła. Pozwolę sobie przedstawić jego fragmenty:

*Wasza Świętobliwość, Ojcowie Synodalni, Bracia i Siostry!*

*Pochodzimy z kraju św. Jana Pawła II i św. Faustyny Kowalskiej, a także z kraju, w którym powstało orędzie Bożego Miłosierdzia.*

*Jesteśmy szczęśliwą rodziną pobłogosławioną przez Boga wieloma darami. Pan dał nam dużo czasu, aby służyć innym rodzinom. Czekaliśmy na naszego pierwsze dziecko przez prawie dwanaście lat. Teraz mamy troje dzieci. Ten długi okres oczekiwania nauczył nas, że każde dziecko jest autentycznym darem Boga dla rodziny (...) Teraz ponieważ nasze dorosłe dzieci opuszczają już z dom i zakładają własne rodziny mamy więcej czasu na wzmocnienie naszej więzi w małżeństwie, jak również na pomoc innym małżeństwom i rodzinom. Jesteśmy przekonani, że wspólna praca dla rodzin, wspólna modlitwa i częsta Eucharystia uratowały nasze małżeństwo od wszelkiego rodzaju kryzysów. Uważamy, że reprezentujemy normalną*

rodzinę, która wierzy w Boga i jest częścią Kościoła katolickiego. Odpowiedzialność takich rodzin jak nasza polega na stawianiu w obronie tych, którzy cierpią i umierają z powodu imienia Chrystusa oraz na przeciwstawianiu się ideologiom, które starają się zniszczyć nasze małżeństwa, rodziny i dzieci.

Dlatego chcielibyśmy, aby Synod Biskupów zachęcił ludzi oraz docenił następujące wartości:

- małżonków, którzy są wierni sobie i Bogu
- małżeństwa wychowujące wiele dzieci
- mężów, którzy dbają z pełną odpowiedzialnością za swoje rodziny
- żony dające życie i miłość swoim dzieciom
- małżeństwa, które nie mogą mieć własnych dzieci, ale odrzucają nieetyczne metody poczęcia
- tych, którzy zostali opuszczeni przez współmałżonków, ale nadal są wierni sakramentalnej przysiędze ślubnej i nie wchodzi w nowe związki
- młodych ludzi, którzy przygotowując się do małżeństwa żyją w czystości
- wszystkich, którzy nie założyli swoich rodzin, ale żyją samotnie i są wierni nauce Kościoła.

Chcielibyśmy, aby Kościół objął z większą troską małżeństwa w kryzysie. Chcielibyśmy również, aby nasz ukochany Kościół grzeszników pochylił się z miłością nad grzesznikami i powiedział im to, co Jezus powiedział do kobiety złapanej na cudzołóstwie: "Idź, a od tej chwili nie grzesz" (J 8,11).

Jesteśmy przekonani, że jedynym prawdziwym sposobem, aby pomóc grzesznikom jest pomóc im w nawróceniu do Boga i nie popełnianiu grzechu. Powrót do życia w czystości i sakramentalnej więzi z Bogiem pomoże im odzyskać pełnię szczęścia na tym świecie, i... w niebie"

### **Zakończenie**

Można mieć wewnętrzne przekonanie, że historyczne słowa Jana Pawła II : „, Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi” spełniły się w naszej Ojczyźnie w wielu wymiarach. Oby w odniesieniu do rodziny, bez której nie istniałaby ani Ojczyzna, ani Kościół na naszej ziemi, podobnej proroczej mocy nabrało wołanie patrona rodzin, św. Jana Pawła : „Rodzino, stań się tym, czym jesteś”! „Trzeba, aby rodziny naszych czasów powstały! Trzeba, aby szły za Chrystusem! Albowiem „Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę” (FC 86) i to rodzina jest i pozostanie drogą Kościoła.